

Jak rozumieć prawdę, że Jezus Chrystus jest zarówno prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem?

W każdą niedzielę chrześcijanie zgromadzeni na Mszy świętej wyznają swoją wiarę w następujących słowach: „Wierzę w Jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami, Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego zrodzony a nie stworzony, współistotny Ojcu”. Wyznanie to dotyczy jednej z zasadniczych prawd wiary chrześcijańskiej: wiary w Jezusa Chrystusa, będącego zarazem prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem.

Na przestrzeni wieków Kościół musiał bronić zarówno boskości Jezusa, jak i Jego człowieczeństwa, które, zwłaszcza w pierwszych wiekach, były kwestionowane przez herezje. Pierwsze sobory powszechne (w Nicei – 325 r., w Efezie – 431 r., w Chalcedonie – 451 r., w Konstantynopolu – 553 r.), przeciwstawiły się tym błędnym poglądom. W wyniku obrad soborowych, na podstawie Objawienia, wypracowana została nauka o prawdziwym Bóstwie i jednocześnie prawdziwym człowieczeństwie Chrystusa. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Kościół wyznaje (...) że Jezus jest niepodzielnie prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Jest On prawdziwie Synem Bożym, który stał się człowiekiem, naszym bratem, nie przestając przez to być Bogiem, naszym Panem” (KKK 469).

Szukając odpowiedzi na pytanie, czy Jezus jest naprawdę Synem Bożym, musimy sięgnąć do Nowego Testamentu, a zwłaszcza do Ewangelii. Jezus sam wielokrotnie mówił, Kim jest. Nazywał siebie wysłannikiem Bożym – Mesjaszem i rzeczywistym Synem Boga. Świadczy o tym Jego zeznanie przed Kajfaszem. Na Kajfaszowe uroczyste zapytanie: „Poprzysięgam Cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?”, Chrystus odpowiedział: „Tak, Ja nim jestem” (Mt 26,63-64). Za to świadectwo o sobie otrzymał wyrok śmierci, a mimo to nie odwołał go, była to bowiem sprawa zasadnicza. Szczególne znaczenie dla potwierdzenia boskości Jezusa mają świadectwa biblijne zachowane m.in. w Ewangelii św. Jana: „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1,14) oraz w Liście do Kolosan: „W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała” (Kol 2,9). Dowodem boskiego posłannictwa Chrystusa była również Jego nauka, potwierdzona cudami.

Jezus jest także prawdziwym człowiekiem. Znaczenie tego faktu potwierdził Sobór Watykański II nauczając, że Chrystus okazał swą solidarność z ludźmi i objawił im Siebie samego. Syn Boży przez swoje wcielenie zjednoczył się z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą. Ludzkim sercem kochał. Stał się jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu (por. KDK 22). Jezus jako człowiek bywał głodny, spragniony, zmęczony. Pełną rzeczywistość Jego ludzkiego życia pokazał nam św. Łukasz Ewangelista pisząc, że Jezus wzrastał „w mądrości, w latach i w łasce” (Łk 2,52). Przyjął zatem człowieczeństwo ze wszystkimi jego właściwościami i ograniczeniami. Jak naucza Katechizm, „jedyne i wyjątkowe Wcielenie Syna Bożego nie oznacza, że Jezus Chrystus jest częściowo Bogiem i częściowo człowiekiem, ani że jest On wynikiem niejasnego pomieszania tego, co Boskie, i tego, co ludzkie. Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem”(KKK 464).